

Nie czuję dumy, typie
Ej, nie czuję dumy - czuję wstyd
Ludzie mnie widzą tu jako rapera
A ja nawet nie chcę musnąć ich
I wierz mi, że wolę się znowu zajebać, zanim idiotki włączą Kaena
Zanim te ziomki z osiedla przyjdą w snapbackach i w baggy'ach
Moje małe miejsca, moi wielcy ludzie
Moja mała sekta, sekta - serio, zgadnij, co im wróżę?
Ty, z rąk, z czynów, z oczu, słów
Sterylna kurwo, złoty nasz brud
W moim spojrzeniu masz sobie poczytać spryt Lisa; Mona, Louvre
A trochę tu wąsko jak spojrzenia w Tokio, udowodnij mi, że nie
Trochę za głośno, jebany folklor, więcej niż raper Deys
Jadę jak Thelma i Louise bez Thelmy - solo, ale double package
Mam to od dziecka, nawet jak przepaść nie chce się wyleczyć

Bo jak się włączam tak po prostu, to jest niewygodne
Człowieku, jebać wszystko, nie mogą tu nawet spojrzeć
Nie ma nas nawet w jednej setnej tego, co chcą łapać
Witam po lepszej stronie, przeciętności rżniemy gardła
Bo jak się włączam tak po prostu, to jest niewygodne
Człowieku, jebać wszystko, nie mogą tu nawet spojrzeć
Nie ma nas nawet w jednej setnej tego, gdzie chcą dotrzeć
Witam po lepszej stronie, wypierdalać mediocres

I nie mów mi nawet, że mainstream coś tam...
Dawno nie byli tak w tyle jak dziś
Chuj mnie to boli z podziemia dziś tłumy
A po Audiogramach tu dali mi kwit
Pozycja flip, mogę tu wnet sobie wybierać czy legal, czy nie
Stylówa brnie w cały ten Net - nie widzę nawet tych, co widzą mnie
Jebać gimnazja i całą lawinę - setka słuchaczy na jedną rozkminę
Odcinam linę, jebani debile, a szyderę wyleje nawet Pikej
Ta, na pewno, kurwa, jak dotrzesz - takie pułapy się nie mogą spotkać
Łap korektor, a jak poprawisz, to mimo to będzie chujowo wyglądać
Nadchodzi wyż, patrzą na zysk, psychologia tłumu, czytaj:
Szukam jednostek, a masy już łakną jak pieprzony festiwal
Postawa Aikido moje logo te na biustach
Kata kalka litera to, kurwa, literówka
Kalambury - znamy hasła a ty kata pusta
Wygrywamy przywileje, by otwierać usta

Bo jak się włączam tak po prostu, to jest niewygodne
Człowieku, jebać wszystko, nie mogą tu nawet spojrzeć
Nie ma nas nawet w jednej setnej tego, co chcą łapać
Witam po lepszej stronie, przeciętności rżniemy gardła
Bo jak się włączam tak po prostu, to jest niewygodne
Człowieku, jebać wszystko, nie mogą tu nawet spojrzeć
Nie ma nas nawet w jednej setnej tego, gdzie chcą dotrzeć
Witam po lepszej stronie, wypierdalać mediocres